



W dniach od **14 do 20 lutego** mieliśmy niewątpliwą przyjemność uczestniczyć w **projekcie Erasmus+**. Tematem przewodnim, wokół którego koncentrowały się zajęcia i wycieczki, były miasta i ich historia. Przed wyjazdem mieliśmy do wykonania kilka zadań, stosunkowo prostych, które wymagały jednak od nas dobrej organizacji, zaangażowania i współpracy. Musieliśmy przygotować prezentacje indywidualne, prezentację wspólną o historii Poznania, a także zaprojektować logo przedstawiające symbolicznie idee przyświecające projektowi.

Tak skrupulatnie przygotowani stawiliśmy się na zbiórkę w niedzielę 14 lutego o godzinie 5 rano. Uroku temu walentynkowemu porankowi dodawał nieustannie siąpiący deszcz. Nasza sześciuosobowa grupa pod opieką prof. Małgorzaty Mierzejewskiej i prof. Elżbiety Purczyńskiej wyruszyła w drogę do **Rees**, niemieckiego miasteczka położonego blisko granicy z Holandią. Po dwóch przesiadkach, dziewięciu godzinach drogi i bliskim zapoznaniu się z niemieckimi kolejami dotarliśmy na miejsce w okolicach godziny 14. Na dworcu zostaliśmy ciepło powitani przez rodziny naszych hostów i rozjechaliśmy się do domów, w których mieliśmy spędzić najbliższy tydzień.

W poniedziałek rano, niewyspani ale pełni zapału do pracy i ciekawi co też organizatorzy projektu dla nas przygotowali, przyjechaliśmy do szkoły na godzinę 7:30. Wtedy mieliśmy okazję poznać wszystkich ludzi biorących udział w projekcie – grupy uczniów z Niemiec, Holandii, Norwegii i Hiszpanii. Po oficjalnym przywitaniu przez dyrektora i nauczycieli z Aspel Gymnasium w Rees odbyły się prezentacje indywidualne. W mniejszych grupach opowiadaliśmy o sobie, swoich zainteresowaniach i rodzinie. Wraz z końcem prezentacji nastąpił koniec części szkolnej i pojechaliśmy zwiedzać rejon dawnej rzymskiej kolonii w Xanten. W miejscu starożytnych budowli stanęły nowe, zrekonstruowane. Natomiast zbiory archeologiczne może było podziwiać w znajdującym się tam muzeum.

Wtorek był dniem zdecydowanie bardziej produktywnym, podczas porannych zajęć przyszło nam pokazać reszcie uczestników owoc naszej ciężkiej pracy – prezentację o Poznaniu. Aspekty które według ogólnych założeń mieliśmy poruszyć to: housing/buildings, inhabitants, citizenship/rights oraz safety. Dzięki pracy naszych koleżanek i kolegów poznaliśmy też bliżej historię Rees, Oslo, Ibizy i Amersfoort. Po prezentacjach została nam zapewniona część aktywno-ruchowa w postaci gry terenowej po Rees. Oprócz urokliwych uliczek oraz Renu w pełnej okazałości można też było zobaczyć takie niezwykłości jak Park Rzeźb oraz elementy dawnej fortyfikacji miasta. Słońce które ukazało się pierwszy raz od naszego przyjazdu napawało nas chęcią do beztróskiego relaksu, którą to chęć szybko zrealizowaliśmy. Później standardowo czekało nas zakończenie części programowej i upragniony czas wolny.

W środę odbyła się wycieczka do Münster położonego ponad godzinę drogi od Rees. Podróżowanie autokarem rozbrzmiewającym okrzykami w kilku różnych językach, śpiewem

i śmiechem to bez wątplenia bardzo ciekawe doświadczenie. Na miejscu zwiedzaliśmy stare miasto, z kamienicami, ratuszem i katedrą. Kluczowym punktem programu było miejskie muzeum. Przy pomocy makiet historia miasta została przejrzyście zobrazowana od wczesnego średniowiecza do drugiej wojny światowej.

W czwartek, zbiórka wyjątkowo odbyła się o 8:15 pod szkołą. Niemniej temperatura rano wciąż utrzymywała się poniżej zera, co sprawiało, że czekanie na parkingu na autokar mający dowieźć nas do Essen, którego zwiedzanie przeróżnych atrakcji mieliśmy na przedostatni dzień zaplanowane, dłużyło się niemiłosiernie. Po około półtorej godziny podróży wysypaliśmy się z naszego środka transportu i rozpoczęliśmy próby odnalezienia się pośród wielkich brył budynków Zeche Zollverein, starego kompleksu przemysłowego zajmującego się głównie wydobywaniem oraz produkcją węgla kamiennego, od 2001 roku wpisanego na listę dziedzictwa kulturowego UNESCO. Szyb numer 12, którego tak wytrwale poszukiwaliśmy, okazał się być w dniu dzisiejszym przerobiony na muzeum i to właśnie tę część kompleksu odwiedziliśmy. Napięty plan dnia nie pozwolił nam na zobaczenie całości obiektu, składającego się z aż czterech pięter ekspozycji, skupiliśmy się na dwóch dotyczących w największej mierze tematu projektu Erasmus+. Po podzieleniu się na dwie grupy, każdej został przydzielony przewodnik i rozpoczęliśmy spacer po muzeum. Po krótkim wstępie związanym z funkcją kompleksu Zollverein oraz krótkim omówieniu działania maszyn w nim się znajdujących, zostaliśmy zapoznani z informacjami na temat pracowników, ich życia, sposobu zamieszkania, a także organizacji pracy w obiekcie. W końcowej fazie zwiedzania stworzyliśmy mniejsze zespoły, które miały opracować na podstawie kart pracy kilka zagadnień związanych z wcześniej poznanymi informacjami. Po 1,5 godziny zwiedzania i zaprezentowaniu przed grupą owoców pracy poszczególnych zespołów, dostaliśmy chwilę czasu wolnego, by zaraz potem znowu wsiąść do autokaru by dostać się na Uniwersytet Duisburg-Essen. Tam, po spożyciu lunchu w uniwersyteckiej stołówce, wysłuchaliśmy wykładu profesora A. Schmidta z katedry planowania przestrzennego na temat rozwoju miasta Essen.

Ostatni dzień projektu. Poranek jak zwykle zimny, wszyscy spotkaliśmy się w szkole o 7:30, by spędzić tam kolejne pięć godzin na opracowywaniu i podsumowaniu zarówno tego, co przygotowaliśmy na temat naszych miast, jak i informacji zdobytych podczas zwiedzania Xanten, Münster i Essen. Poprawiliśmy wcześniej przygotowane plakaty według wskazówek nauczycieli, przygotowaliśmy linię czasu z najważniejszymi wydarzeniami z trzech odwiedzonych miast oraz ulotki w formie komputerowej, dotyczące każdego z czterech głównych zagadnień Erasmusa, czyli housing/buildings, inhabitants, citizenship/rights oraz safety. Po sprawdzeniu i zatwierdzeniu naszej pracy przez nauczycieli, udaliśmy się do domów, by potem spotkać się wieczorem na International Party wraz ze wszystkimi nauczycielami, uczniami biorącymi udział w projekcie, ich hostami oraz rodzinami. Przemową zaszczylił nas sam burmistrz Rees oraz dyrektor szkoły, mieliśmy okazję zobaczyć także część artystyczną przygotowaną przez niemieckich kolegów. Skosztowaliśmy regionalnych potraw i najbardziej rozpoznawalnych rodzajów jedzenia z każdego z krajów, które brały udział w Erasmusie. Od godziny 18:30 do prawie 22 rozmawialiśmy, śmialiśmy się i wymienialiśmy wrażeniami z całości wydarzenia, by pod koniec się pożegnać i wrócić na ostatnią noc do naszych rodzin.

Czas spędzony w Niemczech był czasem bardzo przyjemnym, dobrze łączącym pracę z przyjemnością, poznawanie nowych ludzi oraz miejsc z nauką na temat miast i ich historii, kultury. Wszyscy, zarówno rodziny, u których to zostaliśmy umieszczeni, jak i nasi koledzy z projektu, okazali się być przyjacielscy, otwarci i sprawili, że jeszcze nieraz wspomnimy Rees oraz projekt Erasmus+. Rzeczą najbardziej doskwierającą podczas pobytu była jednogłośnie temperatura powietrza, szczególnie, że duża część zwiedzania opierała się na spacerach po rynkach i ważnych miejscach poszczególnych miast. Poza tym jednym mankamentem, który dawał się we znaki także podczas

wczesnego wstawania, całość zorganizowana była w dobry sposób, wieczory planowane przez naszych hostów wypełnione były rozrywką i nie było na co narzekać. Dowiedzieliśmy się nieco na temat historii europejskich miast, odwiedziliśmy kilka ciekawych miejsc i w naszym odczuciu zdobyliśmy nową wiedzę, którą jeszcze podczas samego wyjazdu wykorzystaliśmy podczas wykonywania plakatów oraz ulotek i prezentacji ostatniego dnia.

(relacja **Piotra Stelmasiaka** **Adama Piętki**)

